

jako „możliwość”, jak i „zagrożenie”, przy czym autor opowiada się z pełnym przekonaniem za edukacją zdecentralizowaną i zdestandaryzowaną, zorientowaną na rozwój człowieka.

Warto zauważyć, że tekst książki napisany jest w sposób bardzo komunikatywny, jasnym językiem, a poszczególne wywody cechuje zawsze wewnętrzna struktura i logika; wszystko to sprawia, że „dobrze się ją czyta”. Literatura stanowiąca dla Autora punkt wyjścia jego analiz jest bardzo reprezentatywna dla badanego problemu, a jego rozważania są niezwykle mocno osadzone zarówno w przyjętym przez niego „zestawie” kategorii teoretycznych, jak i w – wyznaczonej przez tytułowy problem – logice pracy.

Narracja w poszczególnych rozdziałach książki jest bardzo szczegółowa i zawiera wyczerpujące i stojące na bardzo wysokim poziomie rekonstrukcje, analizy oraz interpretacje. Badacz z pełną swobodą wprowadza nas w świat myśli i teorii, a także ideologii i praktyki. Jego szczegółowa wiedza jest zdumiewająca, zadziwia też zdolność do jej integrowania w postać bardzo wartkiej narracji oraz umiejętność osadzenia jej w teoriach i koncepcjach. Znakomicie porusza się on po podejmowanej problematyce, a jego rozważania są bardzo dobrze uzasadnione, dając w swojej całości – w kontekście swoistej walki dyskursów – fascynujący obraz zagadnienia postawionego w tytule. Moja ocena jest więc bardzo wysoka.

Nie ulega wątpliwości, że najnowsza książka Bogusława Śliwerskiego stanowi ważny wkład do rozwoju współczesnych polskich nauk o edukacji. Stanowi kolejne wybitne osiągnięcia tego naukowca, wpisując się znakomicie w aktualne dyskusje na temat relacji między polityką a edukacją.

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Uniwersytet Adama Mickiewicza

Dominika Jagielska: *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Kraków 2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 273.

Recenzowana przeze mnie interdyscyplinarna i jakże interesująca – w ogólnym oglądzie – książka powstała na bazie wcześniejszej dysertacji doktorskiej opatrzonej uprzednio tytułem: *Ideologie edukacyjne współczesnych polityków polskich*, promotorem której była Pani Prof. dr hab. Janina Kostkiewicz¹. Książka omawia w sposób szczególnie rzetelny,

¹We wstępie (s. 9) Pani Doktor wyraźnie precyzuje wszelkie zmiany, uzupełnienia dokonane modyfikacje edytorskie, z którymi zapozna się Czytelnik w stosunku do oryginalnej uprzednio przedłożonej pracy doktorskiej.

a zarazem nader ciekawy, poszczególne wyłaniające się w trakcie badań ideologie edukacyjne reprezentowane współcześnie przez dzisiejszych polityków (a zatem uznawane, aprobowane i preferowane). W szerokim kontekście pomyślnie prowadzonych przez Autorkę eksplikacji wiele zagadnień jest immanentnie powiązanych z filozofią edukacji postrzeganą w aspekcie struktury kształtowania umysłu wychowanka w warunkach rodzimego postmonocentrycznego ładu społeczno-normatywnego.

Warto przy tym nadmienić, że za oblicze współczesnej edukacji odpowiadają (czy też ją *kreują*) przede wszystkim trzy grupy osób (instytucji) odpowiedzialnych za los oświatowy dzieci, młodzieży, a także osób dorosłych. Są nimi rodzice (rodzina), nauczyciele oraz politycy. Na temat wpływu sprawczego dwóch pierwszych grup o charakterze tautologicznych konsekwencji socjalizacyjno-wychowawczych (rodzice, nauczyciele) nie będę się szerzej wypowiadał z oczywistych racji, chociażby *przemocy symbolicznej* występującej zarówno w obrębie struktur rodzinnych, jak i na terenie szkoły². Kolejna, jakże ważna grupa osób odpowiedzialnych za egzystencję całego pokolenia/pokoleń, to politycy. Niestety z rzadka są oni poddawani przez reprezentantów nauk społecznych systematycznym badaniom i z tego względu niniejsza dysertacja (choć nie tylko) zasługuje na pilną i wnikliwą uwagę olbrzymiej rzeszy Czytelników, a nie tylko wąskiego grona ekspertów. Mianem „polityk”, „politycy” określa się demokratycznie wybranych decydentów jako osoby współodpowiedzialne za kształtowanie i wyznaczanie celów polityki społecznej, w tym także polityki oświatowej. Jest to grupa, która pośrednio wpływa na edukację i wychowanie do życia w określonym typie społeczeństwa. Kierując państwem, wyznaczają oni cele poszczególnym elementom systemu społecznego. Jednym z tych elementów jest szkoła w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu – jako wszelkie instytucje życia publicznego, które biorą udział w realizacji celów edukacyjnych, formułowanych przez państwo. System polityczny wyznacza i szczegółowo określa te cele, formy ich realizacji, a także sposoby ich finansowania. Grupa zawodowa nauczycieli jest narzędziem realizacji określonej polityki danego państwa czy układu sił

²Wyjściowym i najbardziej ogólnym systemem twierdzeń przyjętych za podstawowe kryterium sygnalizowanych powyżej analiz jest postrzeganie współczesnej oświaty w kategoriach przemocy symbolicznej występujących w koncepcji Pierre'a Bourdieu. „Panownie symboliczne realizuje się – jak stwierdza wybitny socjolog wychowania – w działalności pedagogicznej rozumianej najszerzej jako narzucanie, wpajanie, transmisja. Stąd każde działanie pedagogiczne jest obiektywnie przemocą symboliczną, samowolną w podwójnym sensie. 1) jako urzeczywistniające się w procesie komunikacji, w którego formalnej definicji zawarte są społeczne warunki narzucania i wpajania, odpowiadające najkompletniej, choć w sposób zapośredniczony, interesom obiektywnym grup i klas panujących (...); 2) jako selekcjonujące pewne znaczenie godne reprodukcji w oparciu o kryteria nie dające się wywieść z żadnej zasady uniwersalnej «fizycznej, biologicznej, bądź duchowej». Jedyne amnezja genezy, potocznie przekonanie, że «zawsze tak było» prowadzi do naturalizacji znaczących relacji, które w swojej istocie są produktem historii”. (Bourdieu, Passeron, *La reproduction. Elements...* 1970, za: A. Sawisz, *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1978, s. 243).

politycznych parlamentu. „Obywatel” – określony przez system polityczny i warunki ekonomiczne – staje się immanentnie celem realizacji procesu wychowania. Jest częścią odpowiedzialności rodzicielskiej, ale również odpowiedzialności państwowej. Rodzice wychowują swe dzieci m.in. „dla państwa” i w tym sensie państwo przejmuje odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia.

Tak więc książka Pani Doktor Dominiki Jagielskiej przybiera postać zręcznie opracowanego przez Autorkę *Studium odpowiedzialności społecznej* polityków za realizację powinności moralnej, nałożonej na nich przez całe demokratyczne społeczeństwo: w sferze oświaty, socjalizacji i wychowania. Warto przy tym nadmienić, że „odpowiedzialność społeczna” to niestety termin zbyt ostro zdefiniowany, aczkolwiek intuicyjnie bardzo dobrze rozumiany przez wielu ludzi, w tym również przez deputowanych. Podobnie interpretowane są inne pojęcia przybierające postać deklarowanych wartości: „dobro”, „uczciwość”, „sprawiedliwość” itp. Odpowiedzialność parlamentarzyistów za edukację o instytucjonalnie sprecyzowanym charakterze jak dotąd pozostaje cechą/wartością niezbyt uświadomioną. Trudno też opracować miary odpowiedzialności, dobrać do zebrania niezbędnych informacji określone narzędzia. Jest ona bardzo zindywidualizowana. A idzie przecież o to, ażeby zapewnić rekrutację/rekomendowanie do odpowiedzialnych stanowisk parlamentarnych i państwowych osób o niekwestionowanych kompetencjach. Mamy na myśli *pozycje i role społeczne*, do których się odnoszą – w sferze edukacji – trudne i wielorakie zadania z obszaru polityki społecznej, wymagające szeregu predyspozycji intelektualnych oraz moralnych. Tworzenie naukowego i prawdziwego oblicza zastanej przez badacza sytuacji, w której konsekwencje wydarzeń politycznych (ich przebieg) ściśle skorelowane mogą być z kompetencjami i wiedzą reprezentantów narodu na temat określonej ideologii, a także pewnych prawidłowości oraz logiki naukowej, stanowi – w moim przekonaniu – warunek konieczny sprawnego kierowania/koordynowania przebiegu wielu procesów zachodzących w polityce społecznej/edukacyjnej danego państwa. Jest zarazem jedynym dostępnym sposobem przewidywania/inferowania możliwości, które procesy takie mogłyby urzeczywistnić ze szkodą dla ideałów nie tylko moralnych, o ile zachodziłyby one żywiołowo/przypadkowo³.

Świadomość tych faktów powinna ułatwić nam percepcję i zrozumienie/ wytłumaczenie szczególnej natury trudności, z jakimi borykają się współcześni politycy podejmujący określone wybory. Jak widać, nieczęsto dysponują oni niezbędną wiedzą specjalistyczną: najczęściej przedmiot decyzji znany im jest wyłącznie z informacji zewnętrznych (udzielanych przez kolegów

³ Zob. S. Zapaśnik, *Odpowiedzialność polityka*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 4, s. 32.

z innego resortu, komisji parlamentarnej czy rządowej). Tym trudniej przeto jest im trafnie przewidzieć następstwa dokonanego przez siebie wyboru⁴. Odpowiedzialność polityków jest uzależniona od konkretnych cech położenia społecznego respondentów, jak i często trudno uchwytnych zmiennych. Dlatego też przedmiotowa praca zwarta – poddawana tu ocenie – z pewnością przyczyni się do traktowania odpowiedzialności społecznej w grupie polityków jako celu priorytetowego, nadrzędnego i niezbędnego w nieuniknionym procesie modernizacji polskiego społeczeństwa postindustrialnego, w którym od wieków tradycyjnie zakorzenione pozostają liczne elementy oporu społecznego przeciwstawiające się wszelkim próbom pragmatycznie wprowadzanych innowacji. Równie ważnym przedmiotem pracy pozostają ideologie edukacyjne postrzegane przez Autorkę opracowania w bardzo szerokiej perspektywie. Pomimo rehabilitacji w dobie współczesnej samego pojęcia „ideologii”, trzeba pamiętać o zróżnicowanej jego wykładni interpretacyjnej w nie tak odległej przeszłości, a nawet egzystującej również obecnie w pewnych kręgach społecznych.

Podjmując się nader interesująco i poprawnie przeprowadzonych systematyzacji (wielu problemów oraz zależności) konstytuujących określoną ideologię edukacyjną, opierając się chociażby na prostej *systematyzacji dedukcyjnej*, Autorka w pełni była świadoma powszechnie występujących składników (elementów) tzw. *edukacyjnego zamętu*. Wokół edukacji oraz szkolnictwa stale pojawiają się zróżnicowane i przeciwstawne sobie stanowiska opiniotwórcze generowane przez wiele środowisk. Często świadomość uczniów szkół publicznych/państwowych staje się egzemplifikacją matrycowej edukacji doktrynalnej skierowanej na wychowanie (socjalizację) młodego obywatela w realiach egzystencji „chwili” na etapie rozwoju oraz ideowych priorytetów danego państwa, zaś dziecko/wychowanek podlega odmiennej edukacji *stricte* personalnej prowadzonej w rodzimym środowisku wychowawczym, nakierowanej na rozwój i kształcenie osobowości czy też ogólnie człowieczeństwa w zdecydowanie bardziej ponadhistorycznym wymiarze otaczającej indywiduum codzienności⁵.

Po zapoznaniu się ze wstępem dysertacji, a obecnie zmodyfikowanej wersji omawianego tomu, pierwszą refleksją, jaka mi się nasunęła, było stwierdzenie, iż prezentowane analizy oraz wyniki badań koniecznie zaliczyć trzeba do pracochłonnych i żmudnych penetracji typu *active research*, które uwiarygodniają sformułowanie szeregu praktycznych wniosków dla wszystkich bez wyjątku instytucji szkolnych i pozaszkolnych.

⁴ A. Rzymelka-Fraćkiewicz, *Politycy wobec przemian edukacyjnych*, Toruń 2010, s. 226–229.

⁵ A. Szoltysek, *Filozofia edukacji. Kształtowanie umysłu*, Kraków 2013, s. 98–99.

Pomimo tego, iż pracę przygotowała reprezentantka pedagogiki, jej eksplikacje teoretyczno-badawcze z pewnością oscylują wśród problemów poruszanych przez nie tylko współczesne subdyscypliny rodzimej pedagogiki, ale również socjologię edukacji, kultury, polityki czy też filozofię wychowania. Autorka porusza zatem liczne kwestie z zakresu normatywno-kulturowego rodzimej oświaty, dostrzegając w nich głównie formy skutecznego przekazywania określonego zasobu wiedzy potrzebnej do pełnienia autorytatywnej roli eksperta. Przy takim właśnie ujęciu jawi się nam dodatkowo problem *kreowania* określonej osobowości wychowanka w dobie dzisiejszej, w której stanowić będzie jeden z decydujących czynników powodzenia całego olbrzymiego i śmiałego programu strukturalnych przekształceń w warunkach intensywnie przebiegającej zmiany społecznej. Dominika Jagielska wpisuje się tym samym w poważnie uargumentowaną dyskusję, co konkretnie i kolejno należy zrobić w tej dziedzinie, aby zaplanowane zmiany racjonalnie wprowadzić w życie w taki sposób, aby były one najbardziej przydatne dla pomyślnego rozwoju oraz przyszłości naszej oświaty i aby na bieżąco powodowało to minimum – niestety jakże licznie dostrzeganych teraz, jak i w przeszłości – perturbacji.

Autorka postrzega realia rodzimych relacji szkolnych w ich kształcie instytucjonalnym jako narzędzie *panowania*, a nie *wyzwalania* społecznego. Zamysł prezentacji przeprowadzonych wyników badań i analiz uznaję za słuszny, trafny, potrzebny, a zwłaszcza bardzo interesujący.

Omawiana praca składa się ze *Wstępu*, siedmiu rozdziałów, *zakończenia*, bibliografii oraz aneksów (s. 259–271). Podział treści odpowiada wszelkim wymogom stawianym pracom *stricte* naukowym. Stanowi ona przykład przygotowania do druku interdyscyplinarnego studium teoretyczno-diagnostycznego.

W ramach prowadzonych eksplikacji Dominika Jagielska odpowiada na pytanie główne sformułowane następująco: Jak przedstawiają się ideologie edukacyjne współczesnych polityków polskich?, które następnie zostało zoperacjonalizowane w postaci trzech pytań szczegółowych:

1. Jaki jest stan samoświadomości (samowiedzy) polityków odnośnie do ideologii edukacyjnych i ich praktycznych skutków? (z 3 podproblemami);
2. Jakie ideologie edukacji leżą u podstaw myślenia i działania współczesnych polityków polskich? (z 10 podproblemami);
3. W jakim zakresie opracowane programy, bieżące kierunki dążeń i osobiste opinie wykraczają poza główne ideologie edukacyjne poszczególnych partii, tworząc „nowe jakości” (hybrydy ideologii, nakładanie się, współwystępowanie ideologii edukacyjnych)?

W książce skupia się Autorka na przedstawieniu sygnalizowanych zakresów wykroczenia propozycji, pomysłów, opinii polityków polskich lat 2007–2010 poza ramy poszczególnych ideologii edukacyjnych, przedstawiając zachodzący nie tylko w Polsce proces stopniowej „hybrydyzacji ideologicznej”⁶.

Wybór metod badania i ostateczna operacjonalizacja problemów⁷ stanowi w pracy skomplikowaną procedurę (zob. s. 99–138). Autorka uświadamia sobie – a wyraźnie można to odczytać już we wstępie książki – iż rezultaty końcowe zależą w równym stopniu od posiadanej teoretycznej samowiedzy odnośnie do problemów i zjawisk badanych, jak również od trafnego doboru obserwowanych wskaźników, które bardzo często stają się czynnikami własności ukrytych. Pojęcia oznaczające właściwości ukryte w naukach społecznych niestety nie sprowadzają się jedynie do takich, które oznaczają świadome przeżycia respondentów.

W moim odczuciu zastosowana operacjonalizacja problemu pozwoliła na uchwycenie przez Autorkę własności pewnych badanych przez Nią zjawisk (faktów) i sprawczych związków występujących pomiędzy nimi. Starła się ona odtworzyć samoświadomość polityków polskich w zakresie wyznawanych/propagowanych ideologii edukacyjnych, a następnie wyszczególnić (wyodrębnić) podstawowe elementy determinujące/wyróżnione traktowane przez badaczkę jako składniki sprzyjające powstawaniu (strukturyzacji) danej ideologii. Ponownie zwracam uwagę na prowadzony (interesująco) tok narracji w całej pracy zwartej.

Przyjęta procedura badawcza, jak również zastosowane metody, nie budzą absolutnie żadnych wątpliwości co do trafności podjętego i nader poprawnie zrealizowanego programu badawczego. Ich wybór i ostateczna operacjonalizacja zasługują w moim przekonaniu na wyróżnienie.

Autorka opanowała w stopniu wysoce zadawalającym jakże trudną sztukę prowadzenia badań i analiz interdyscyplinarnych oraz stworzenia odpowiednich instytucjonalnych powiązań – w ramach globalnej struktury całej pracy – między poszczególnymi subdyscyplinami nauk społecznych a oczekiwaniami pedagogów. Zagadnienia postawione w omawianej pracy stanowią niezwykle wartościowy problem naukowy a zarazem praktyczny. Bibliografię, obejmującą blisko 300 pozycji książkowych i artykułów (s. 259–

⁶ W badaniach uwzględniono wypowiedzi polityków należących do sześciu partii politycznych dominujących w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju w latach 2007–2010, tj. Ligę Polskich Rodzin (LPR), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Platformę Obywatelską (PO), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) i Samoobronę.

⁷ Zostały one nader poprawnie wyartykułowane (omówione) zarówno w rozdziale metodologicznym, jak i w kolejnych partiach pracy prezentujących wyniki badań i analiz. Nadmieniam, że na bardzo szeroką skalę zastosowano dwie podstawowe metody badawcze: analizę treści oraz kwestionariusz wywiadu. Dobór metod nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń.

271), przedstawiono w tradycyjnie uporządkowanym układzie. W efekcie sygnalizowany przeze mnie tom jest zarówno diagnozą, rekonstrukcją, jak i krytyką podjętej problematyki, która winna być stale aktualizowana w dobie postmonocentrycznego ładu społeczno-edukacyjnego.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki

Uniwersytet Zielonogórski

Barbara Ostafińska-Molik, *Postrzeganie siebie i własnego zachowania w kontekście zaburzeń adaptacyjnych młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, ss. 374.

Książka, która jest przedmiotem recenzji, traktuje o młodzieży, a troska o jej dobro dotyczy przede wszystkim pedagogów, oczywiście rodziców oraz instytucji powołanych do działania na rzecz dziecka i młodego człowieka. Publikacja ta adresowana może być do każdego czytelnika świadomego, że bieg życia stawia przed nami zadania i jeśli w czasie podróży okresu dorastania nie nauczymy się ich konstruktywnie realizować, nie będziemy w stanie przejść przez kolejne etapy dobrego życia, bo jakość tej podróży i osiągnięcie – bądź nie – jej celu rzutować będą na jakość dorosłości (ze wstępu s. 11–12). Czas dojrzewania jest trudny dla każdego adolescenta, a dla młodego człowieka z zaburzeniami zachowania to czas o wiele trudniejszy niż dla rówieśników nieprzejawiających takich zaburzeń, czego dowodzą wyniki badań empirycznych opisanych w literaturze przedmiotu oraz tych przeprowadzonych przez B. Ostafińską-Molik, zawartych w niniejszej publikacji.

Badania empiryczne przeprowadzone przez Autorkę w latach 2006–2008 można wpisać w nurt badań prowadzonych i propagowanych przez prof. Bronisława Urbana nad zaburzeniami w zachowaniu dzieci i młodzieży⁸. Recenzowana publikacja poświęcona jest Jego pamięci, stał on bowiem na stanowisku, że wczesna diagnoza czynników warunkujących i samych wyznaczników zagrożenia zaburzeniami w zachowaniu (w rodzinie, szkole, środowisku rówieśniczym) powinna być koniecznością, a prowadzona systematycznie mogłaby stanowić podstawę działań profilaktycznych nakierowanych na same zaburzenia czy czasem ich dramatyczne konsekwencje, jakie stanowią przestępczość, zachowania świadczące o wyobcowaniu i nieumiejętności uczestnictwa w życiu społecznym (na

⁸ Por. przykł. B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.